Hygijeniczna doniosłość nowéj ustawy państwowéj „o budynkach przeznaczonych na mieszkania dla robotników“.

Nowa ustawa państwowa z dnia 9 lutego 1891 r. (Dz. u. p. Nr. 37), o uwolnieniu od podatków nowych budynków przeznaczonych na mieszkania dla robotników, jest bardzo doniosłym krokiem na polu ustawodawstwa sanitarnego; rzec można, że wymogi hygijeny przedewszystkiem podyktowały reprezentacyi ustawodawczéj trafne i poniekąd wzorowe paragrafy téj ustawy.

Zbyteczna dowodzić, jak ważnem jest dla zdrowia fizycznego a w następstwie umysłowego i moralnego, dobre, zdrowe i hygijeniczne mieszkanie. Wszakże liczne zarządzenia sanitarne, obowiązujące w państwie i kraju są w zasadzie celowi odpowiednie, niektóre czynią w zupełności zadość wymogom współczesnego stanowiska hygijeny i policyi sanitarnéj i można je doskonałemi nazwać, lecz wykonanie ich w ubikacyjach mieszkań uboższéj klasy ludności jest wprost niemożebnem. Wspomnę tylko o stłumianiu chorób zakaźnych: wyśledzenie staranne pierwszych przypadków chorobowych, wczesne odosobnienie chorych, rychłe odgraniczenie ognisk chorobowych, desinfekcyja mieszkań, pościeli, odzieży, może stłumić chorobę zakaźną w zawiązku i pośrednio uratować czasem znaczną liczbę jednostek, któreby inaczéj stały się pastwą dziesiątkującéj téj lub owéj choroby zakaźnéj — i każdy kto działał w administracyi sanitarnéj wykaże i udowodni piękne przykłady skuteczności rzeczonych zarządzeń. Lecz jakże mamy izolować chorych od zdrowych w podziemnych mieszkaniach ubogich, przede-

wszystkiem klasy robotniczéj, ciasnych, przeludnionych, — jakichże ilości środków desinfekcyjnych należałoby użyć, aby takie ubikacyje rzeczywiście i skutecznie odrazić, a nie tylko wonią środkom tym właściwą napełnić — czasem tak kolosalnych, że wyziewy ich same okazałyby się zdrowiu szkodliwemi? — jakże zapobiedz n. p. szerzeniu się gruźlicy u dzieci i osobników wieku chłopięcego, mieszkających w takich izbach, gdzie skąpa ilość światła, duszna i parą wodną nasycona atmosfera znakomite nastręcza warunki rozwoju drobnoustrojowi chorobotwórczemu? — Jak ratować te biedne jestestwa od charłactwa, upośledzeń rozwojowych, od zawiązków cierpień chronicznych i w ten sposób uszczuplić liczby kandydatów przyszłych na żebraków lub peryjodycznych mieszkańców szpitali publicznych? — Nie ma prawie sposobu: najlepszemi chęciami ożywiony urzędnik sanitarny widząc niemożność skutku albo postanowi nic nie działać, albo, aby uspokoić swe sumienie, zarządzi pewne środki ostrożności, lecz oczywiście w skuteczność ich w tych warunkach nie wierzy i wierzyć nie może.

Ustawa w mowie będąca uwalnia od wszystkich podatków (od krajowych naturalnie za przyzwoleniem sejmów krajowych) na przeciąg czasu lat 24 wszelkie budynki dla robotników wyłącznie budowane, lecz stanowi w §. 3., że budynki, które zawierają mieszkania poniżéj poziomu (suterenowe) nie korzystają z dobrodziejstw ustawy. Zarządzenie to jest bardzo mądre, albowiem ochłodzi zbytni zapał budujących wyzyskiwania terenu budowlanego w kierunku wertykalnym i obdarzania ludzi mieszkaniami piwnicznemi, pozbawionemi nawet zbawiennych słońca promieni, na które dość będą mieli czasu, gdy trudów żywota dokonają.

§ 4. ustawy określa dokładnie, jaka ma być powierzchnia zajęta przez jedno mieszkanie: nie może być mniejszą, niż 15 metrów kwadratowych, ani większą niż 30 m. □, jeżeli mieszkanie składa się z jednéj ubikacyi; jeżeli zawiera dwie lub więcéj ubikacyj, powierzchnia nie może być mniejszą niż 40 m. □, ani większą niż 75 m. □. Paragraf ten zapobiega urządzaniu ze względów oszczędności zbyt małych i szczupłych izb, nieodpowiednich na ludzkie mieszkania wogóle, które niestety nie rzadko u nas i gdzieindziéj napotykamy w domach robotniczych, czeladnych itp.

Izba najmniejsza tedy dopuszczalna ma mieć według ustawy 15 m. □ powierzchni, co przy wysokości chociażby tylko 3 m., stanowi 45 m. sześć. objętości, — izba naj-

większa dopuszczalna będzie mieć, przyjmując tę samą wysokość, 90 m. sześć. — mieszkanie z 2 lub więcéj ubikacyj złożone będzie mieć objętości 225 m. sześciennych. Taka ilość powietrza jest zupełnie wystarczającą w dwóch pierwszych mieszkaniach dla 2 względnie 4 osób, w trzeciem nawet dla 8—10 osób, uważając 20 sześciennych metrów powietrza za dostateczną dla jednéj osoby przy miernéj wentylacyi.

§ 5. ustawy oznacza najwyższy czynsz mieszkalny, jaki pobierać wolno od 1 m. □ powierzchni mieszkania w domach dla robotników; wynosi on w Wiedniu rocznie 1·75 złr. w. a., w miejscowościach liczących więcéj niż 10,000 ludności 1·15 złr., w innych miejscowościach 70 ct. w. a. Zatem najmniejsze dopuszczalne w myśl ustawy mieszkanie robotnicze, z jednéj złożone izby kosztować będzie w Wiedniu 26·25 złr. w. a, w miejscowościach ludniejszych 17·25 złr., w innych miejscowościach tylko 12 złr.! — najobszerniejsze, mogące korzystać z dobrodziejstw ustawy, kosztować ma 131 złr., 86 25 złr. lub 60 złr. w. — wszystkie zatem przystępne nawet dla najuboższego byle pracowitego i trzeźwego robotnika, uwzględniwszy miejscowe stosunki.

Co więcéj § 6 ustawy grozi właścicielom budynków grzywnami pieniężnemi za przekroczenie najwyższega dozwolonego czynszu, które równać się mają dziesięćkrotnéj kwocie nadebranego czynszu a w przypadkach powtórzenia się tego przewinienia odjęciem natychmiastowem dobrodziejstw ustawy, t. j. wolności od podatków. Grzywny pieniężne ztąd pochodzące ustawa każe oddawać do miejscowego funduszu ubogich.

Widoczne tedy, że ustawa powyższa, ułatwiając robotniczéj klasie ludności pozyskanie zdrowych, przyzwoitych a tanich mieszkań, czyni zadość w części zaniedbanéj dotąd hygijenie mieszkań ubogich warstw ludności, a łącznie z ustawą o kasach chorych i o zabezpieczeniu robotników odpowiada w wysokim stopniu współczesnym potrzebom uboższéj ludności i robotników i wspiera ich dobrobyt — a gdy robotnicy sami wesprą dobre chęci ustawy pracowitością, oszczędnością i trzeźwością, musi wydać korzystne wyniki pod względem ekonomicznym i hygijenicznym.

Byłoby może nie od rzeczy, gdyby wysoka reprezentacyja krajowa, biorąc pochop z powyższéj ustawy państwowéj, uznała za stosowne wglądnąć także w stan obecny mieszkań

ludności robotniczéj wiejskiej, czeladzi rolnéj — a wyniki z tego zbadania uzyskane możeby jéj dały cenne wskazówki do uchwalenia pewnych zarządzeń budowlano-hygijenicznych, luboby nie tak daleko sięgających, jak omówiona co dopiero ustawa państwowa.

Kraków 27 lutego 1892.

Dr. S. Ponikło.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego" r. 1892. Nr. 10.

Kraków, 1892. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza